

NA TABLICY 23

Spis treści

1. Na tapecie KULTURALNEJ. Zapowiedzi filmów, książek, gier
2. Materiał twórczy
3. Obcy kącik
4. cdn. Zachęcamy do pisania dalszych losów...
5. Rusz głową!
6. Aforyzmy ...

kontakt e-mail: NaTablicy23@gmail.com

Zespół Redakcyjny: Adam Grochowski, Zofia Meissner, Marcin Przybylski, Tobiasz Skraburski, Antonina Zagórska

Na tapecie kulturalnej - filmy



Cała historia rozpoczyna się w momencie, kiedy niezrównany prywatny detektyw Harry Goodman znika w niewyjaśnionych okolicznościach, a jego 21-letni syn Tim próbuje ustalić, co się wydarzyło. W śledztwie pomaga mu były partner Harry'ego - detektyw Pikachu, przezabawny, dowcipny i uroczy Pokémon, który potrafi wprawić w osłupienie nawet samego siebie. Tim i Pikachu, którzy odkrywają, że są w stanie się ze sobą porozumiewać, łączą siły, aby rozwikłać tajemniczą zagadkę, przeżywając jednocześnie trzymającą w napięciu przygodę. Wspólnie poszukują poszlak, przemierzając rozświetlone neonami ulice Ryme City - rozległej, nowoczesnej metropolii, w której ludzie i Pokémony żyją tuż obok siebie w hiperrealistycznym świecie. Spotykają na swojej drodze różne Pokémony i odkrywają wstrząsający spisek, który może położyć kres tej harmonijnej koegzystencji i zagrozić całemu światu Pokémonów.

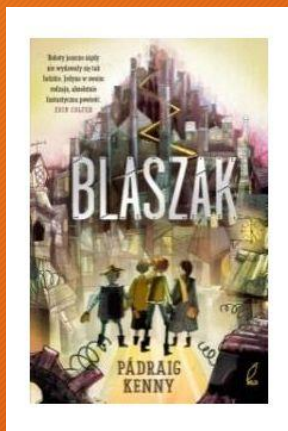
<https://www.filmweb.pl/film/Pok%C3%A9mon%3A+Detektyw+Pikachu-2019-775769>



Po druzgocących wydarzeniach z "Avengers: Infinity War", wszechświat leży w ruinie po tym, co zrobił Szalony Tytan Thanos. Avengers muszą ponownie się zjednoczyć z pomocą pozostałych przy życiu sojuszników, by cofnąć czyny Thanosa i znów przywrócić porządek we wszechświecie, bez względu na konsekwencje.

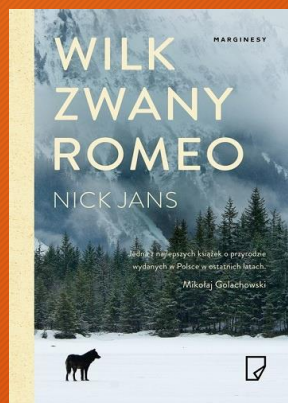
<https://www.antyradio.pl/Film/News/Avengers-Endgame-zdjecie-prezentujace-nowe-kostiumy-i-oficjalny-opis-fabuly-filmu-Marvela-29106>

Na tapecie kulturalnej - książki



BLASZAK

Osierocony Christopher pracuje dla pana Absaloma - inżyniera, który zajmuje się konstruowaniem robotów. W przeciwieństwie do reszty swojej mechanicznej, zbudowanej ze złomu przybranej rodziny chłopiec jest człowiekiem. A przynajmniej żyje w takim przekonaniu - do chwili, gdy wypadek ujawnia wszystkim okropną prawdę. Aby uratować Christophera, jego przyjaciele wyruszają w niebezpieczną, pełną przygód podróż, w czasie której poznają odpowiedź na pytania, kim są i co tak naprawdę jest istotą człowieczeństwa.



Wilk zwany Romeo

To prawdziwa historia wyjątkowego czarnego wilka, który spędził siedem lat wśród ludzi i psów w Juneau na Alasce - żył na krawędzi społeczności i codziennie angażował się w nieprawdopodobny, inspirujący międzygatunkowy taniec. Dzięki niemu dzikość została postawiona w nowym świetle. Kiedy Romeo pokazał się po raz pierwszy, Nick Jans i inni obywatele Juneau byli ostrożni, ale gdy zaczął w bezpiecznej odległości przyłączać się do narciarzy w ich codziennych przebieżkach, bawić się z miejscowymi psami albo po prostu w ciche popołudnia kłaść się w słońcu blisko Nicka, Jans i reszta mieszkańców Juneau zaakceptowali Romea, podobnie jak on ich.

Na tapecie kulturalnej - gry



Dark Souls Trilogy - składanka zawierająca trzy części serii Dark Souls wraz ze wszystkim wydanymi do nich popremierowymi rozszerzeniami. Kolekcja dostępna była na konsolach PlayStation 4 i Xbox One.



H1Z1 - strzelanina nastawiona na multiplayer, której akcja osadzona została w postapokaliptycznym świecie opanowanym przez zombie. Za jej produkcję odpowiadało Daybreak Game Company. Tytuł ukazał się najpierw na komputerach, a później został przeniesiony też na konsole PlayStation 4 i Xbox One.

Materiał twórczy

W tym numerze NA TABLICY 23 proponujemy lekturę fragmentu opowiadania
Antoniny Zagórskiej z klasy VII B. Miłego czytania!

W FILARACH MOSKWY

Dziura nie była tak głęboka jak się spodziewał. Wyobrażał sobie studnię bez dna, w którą będzie spadał i spadał, aż zaśnie. Za nim wylądował Ilia. Zobaczył bujające się światło latarki kilkanaście metrów od niego. Światło zatrzymało się, odwróciło i sięgnęło jego twarzy. Usłyszał głos Siergieja:

- Idziecie, czy nie?!

Ilia pomógł mu podnieść się z ziemi i razem podbiegli do dwójki starszych kolegów. Siergiej i Aida prowadzili zażartą konwersację na temat jakiegoś nowego serialu na telewizji „xahovo”. Co chwila skręcali i kluczyli w labiryncie ciemnych korytarzy. Dwa razy zeskoczyli w dół, a Wiktor starał się zapamiętywać drogę. Gubił się w liczeniu.

W lewo, w prawo, w lewo, w lewo, w dół, w prawo, w lewo, w dół po czerwonej drabince.

Zatrzymali się we wnętrzu z której widać było tory.

- Stój i się nie ruszaj - rozkazał Sierioża, gasząc latarkę i wycofując się w głąb wnęki. Zapadli w ciemność tak głęboką, że Wiktorowi wydawało się, iż pochłania ona powietrze. Że zaraz nie będą mogli oddychać, uduszą się i umrą, zapomnieni, głęboko pod ziemią, w niezgłębionych tunelach moskiewskiego metra. Zaśmiał się w myślach z samego siebie, a w głowie zagrały mu dźwięki kołysanki, kiedy przypomniał sobie że jest noc. Kołysanka nakazała mu zamknąć oczy.

- Nie patrz się w ziemię - Ilia dał mu kuksańca w bok. - Zaraz będzie jechał.

Wiktor uniósł wzrok, jednak dalej odpowiedziała mu tylko i wyłącznie ciemność.

- Pamiętaj, Wicia - zaczął Siergiej - że kiedy nie wiesz ile czasu temu jechał poprzedni pociąg, nie wyłaż na tory.
- Bo cię rozjedzie - dorzucił Ilia.
- Przestań go straszyć - skarciła go Aida.
- Nie kłamie - odparł Kojot.
- Cicho wszyscy - ostrzegł Siergiej. - Bo inaczej...

Niespodziewanie minął ich przeraźliwy gwizd pociągu. Oślepiające białe światło. Stukot i pisk. Koła i szyny.

Stuktuk

Stuktuk

Stuktuk

Wiktor poczuł suchość w ustach, kiedy pociąg ich minął.

- Przechodzić - rozkazał Siergiej.
- Widział nas! - powiedział Wiktor natarczywym szeptem, mijając go i wychodząc na tory.
- A właśnie że nie - powiedział ktoś z drugiej strony. Stukot kół i szyn oddalał się. Wiktor wszedł na wysoki peron podciągając się na rękach. Ledwo widział przez mrok to, co było najbliżej niego, jednak dostrzegł pięć postaci.
- Kto jest? - zapytał Siergiej, który najwyraźniej nie zidentyfikował obecności reszty kolegów.
- Dimitrij, Wołodia, Anatolij, Alexei i Szura - oznajmił głos, w którym Wiktor rozpoznał Alexeia. -

A u was?

- Ilia, Siergiej, Wiktor i Aida - oznajmił Siergiej. - Gdzie młody?
- Maksim go przyprowadzi - powiadomił Dimitrij.
- Dawajcie, zakłady - rzucił Wołodia. - Ile się spóźni? Ja stawiam dziesięć minut.
- Pięć minut - odparł Alexandr.
- Osiem - burknęła Aida
- Będzie tu za minutę - stwierdził Siergiej wszechwiedzącym tonem. - Nikt inny?
- Liczę czas - odparł Anatolij, po czym nastąpiło ciche piknięciem, które oznaczałoby, że chłopak włączył stoper w swoim niebieskim sportowym zegarku. Zastygli w ciszy i bezruchu, jakby bali się ją przerwać. Następne metro minęło nieczynny przystanek, na którym stali. Trzy minuty po włączeniu dały się słyszeć pospieszne kroki.
- Przepraszam! - zawołał Maksim, wpadając na peron zdyszany i spocony. - Moi rodzice nie chcieli pójść spać aż do dwunastej i...
- Sieriożka, mamy remis - oznajmił Szura.

- Maksim, poczekaj na mnie! - za chłopakiem na peron wbiegł dzieciak w białej bluzie i tęczowej koszulce, które mocno odcinały się na tle ciemności.

- Ah, to dlatego nazywacie go Radugą - mruknął Siergiej. W rzeczy samej, latarka Maksima oświetliła niebieskie oczy i blond włosy chłopca. Wyglądał na kogoś kto nie do końca wie co robi, oraz dlaczego to robi.

Oślepiające światło padło na Anatolija, zmuszając go do zmrużenia błękitnych oczu. Podniósł dłoń i zasłonił górną część twarzy. Promień latarki odbił się od białych włosów, spiętych w kucyk z tyłu głowy. Sięgał on do połowy jego ramienia.

- Zgaś ten syf - rozkazał. Wiktor poczuł nagły żal, że światło odchodzi.

Maksim pstryknął przycisk na latarce i ponownie otoczył ich mrok.

- Która godzina? - zapytał przez ściśnięte gardło. Sam nie posiadał zegarka, a z tego co wiedział, co najmniej sześć osób z obecnych takowy posiada.

- Dwunasta trzydzieści trzy - powiadomił Dimitrij. Wiktor wciągnął powietrze. Jest pod ziemią od trzydziestu trzech minut.

- Nie spinaj się, Witia - uspokoił go Wołodia. Wiktor pomyślał o rozrzucie wiekowym panującym wśród dzieci w tunelach.

Najmłodszy oczywiście Nikolai - Kola, nazywany przez wszystkich per „Raduga”, co oznacza „Tęcza” - wyjątkowo niepewny wszystkiego ośmiolatek. Później on - Wiktor - nazywany przez wszystkich „Witia”, co było zdrobnieniem od jego imienia. Tylko Siergiej nazywał go „Wicia”. Wiktor miał dziewięć lat. Później Ilia, w wieku dziesięciu lat, którego koledzy nazywali żartobliwie „Kojotem”. Następny w kolejności był Maksim, którego przezywali „Zegarkiem” - jedenastolatek o wesołej naturze, potrafiący się spóźnić wszędzie. Dalej, trzynastoletni Władimir, nazywany Wołodią, oraz jego brat bliźniak - Alexei - dwójka zabawnych chłopców, z wyglądu identycznych pod każdym względem. Anatolij, częściej jednak Tolik lub Tolib, Alexandr - zazwyczaj jednak Sasza lub Szura, ze względu na długie imię, Aida, przezywana per „Belka”, co oznacza „Wiewiórka”, przez jej rude włosy i Dimitrij, Dimitr, częściej jednak Dima - wszyscy po piętnaście lat. Na końcu tej karuzeli znajdował się Siergiej - zdrobniale nazywany Sierioża, lub, ponieważ był najstarszy, Pułkownik. Miał szesnaście lat.

Obcy kącik - „Mam tę moc” w wersji hiszpańskiej?! Kraina Lodu a jednak jest gorąca moc ...

Libre soy

[Martina Stoessel](#)

Libre soy, libre soy

No puedo ocultarlo más
Libre soy, libre soy
Libertad sin vuelta atrás

La nieve pinta la montaña hoy

No hay huellas que seguir
En la soledad un reino
Y la reina vive en mí

El viento ruge y hay tormenta en mi interior

Una tempestad que de mí salió

Lo que hay en ti no dejes ver

Buena chica tú siempre debes ser
No has de abrir tu corazón
Pues ya se abrió

Libre soy, libre soy

No puedo ocultarlo más
Libre soy, libre soy
Libertad sin vuelta atrás

Y firme así

Me quedo aquí
Libre soy, libre soy
El frío es parte también de mí

Mirando a la distancia

Pequeño todo es
Y los miedos que me ataban
Muy lejos los dejé

Lejanía, me haces bien

Ya puedo respirar
Lo sé, a todo renuncié
Pero al fin me siento en paz

Libre soy, libre soy

No puedo ocultarlo más
Libre soy, libre soy
Libertad sin vuelta atrás

Y firme así

Me quedo aquí
Libre soy, libre soy
El frío es parte también de mí

Fuerte, fría, escogí esta vida

No me sigas, atrás está el pasado
Nieve lo cubrió

Libre soy, libre soy

No puedo ocultarlo más

Libre soy, libre soy

Libertad sin vuelta atrás

Y firme así

Me quedo aquí
Libre soy, libre soy
El frío es parte también de mí

Libre soy

Libertad

Libre soy, libre soy

Libre soy

<https://www.youtube.com/watch?v=IELVI07gsPI>

Cdn. Zachęcamy do pisania dalszych losów...

W tym numerze NA TABLICY 23 do lektury opowiadania Zofii Meissner z klasy VII B!

Właściciele wołali mnie, ale ja biegłem dalej, nawet się nie odwracając. Do czego to doszło? Ja, rasowy Dog Niemiecki, champion i postrach całej okolicy uciekałem z domu. Robiłem to, by zachować swoją niezależność, cechę, którą chlubiłem się przed innymi psami. Moja rodzina postanowiła wyjechać na wakacje, a mnie zostawić w pobliskim schronisku dla zwierząt. Nie mogłem pozwolić na taką zniewagę i postanowiłem uciec. Oszalałem? Chyba tak. Jeszcze nigdy w mojej głowie nie pojawiła się myśl, by porzucić moją miskę, ciepłe pościele i kochających ludzi. Chociaż, czy oni właściwie mnie kochali? Przecież chcieli mnie zostawić w schronisku.

Nie wiadomo w ogóle, czy by pomnie wrócili.

Biegłem przed siebie, nie zatrzymując się i nawet nie próbując wymijać ludzi. To oni musieli mi ustępować, jeżeli nie chcieli zostać przewróceni. Jednak kiedy pędziłem w stronę faceta w błękitnej koszulce, na której pochyłą kursywą stanowiącą torturę dla moich oczu, napisane było: „Adoptuj”, a pod tym napisem narysowany był stylem komiksowym mały biały piesek, unoszący łapy w prośącym geście, ten, zamiast mi ustąpić, wysunął zza pleców dziwny przedmiot, który wyglądał jak długi kij z pętlą na końcu i zręcznym ruchem zarzucił mi tę pętlę na szyję. Wściekły z utraty wolności, rzuciłem się na niego z zębami.

Nagle poczułem ostre ukłucie w boku i osunąłem się na ziemię wpadając w objęcia Morfeusza.

Obudziłem się w jakimś pomieszczeniu. Ściany były jasnoniebieskie a jedynymi źródłami światła były szklane drzwi i mała przygaszona lampka, zawieszona na ścianie.

Wstałem i zakręciło mi się w głowie. Lekceważąc skutki uboczne środka usypiającego powlokłem się do drzwi.

Rusz głową!

5 ludzi zamieszkuje 5 domów w 5 różnych kolorach. Wszyscy palą papierosy 5 różnych marek i piją 5 różnych napojów. Hodują zwierzęta 5 różnych gatunków.

1. Norweg zamieszkuje pierwszy dom (licząc od lewej).
2. Anglik mieszka w czerwonym domu.
3. Zielony dom znajduje się po lewej stronie domu białego.
4. Duńczyk pija herbatkę.
5. Palacz Rothmansów mieszka obok hodowcy kotów.
6. Mieszkaniec żółtego domu pali Dunhille.
7. Niemiec pali Marlboro.
8. Mieszkaniec środkowego domu pija mleko.
9. Palacz Rothmansów ma sąsiada, który pija wodę.
10. Palacz Pall Malli hoduje ptaki.
11. Szwed hoduje psy.
12. Norweg mieszka obok niebieskiego domu.
13. Hodowca koni mieszka obok żółtego domu.
14. Palacz Philip Morris pija piwo.
15. W zielonym domu pija się kawę.

Kto hoduje rybki?

Aforyzmy - (łac. *aphorismus*) - złota myśl, sentencja; zwięzła, lapidarna, przeważnie jednozdaniowa wypowiedź, wyrażająca ogólną prawdę filozoficzną lub moralną, w sposób zaskakujący i błyskotliwy.

Małgorzata Braunek - Otwarte serce jest akceptujące, nie oceniające.

Coco Chanel - Są ludzie, którzy mają pieniądze i są tacy, którzy są bogaci.

Este Lauder - Nigdy nie marzyłam o sukcesie. Pracowałam na niego.

Siostra Mary Lauretta - Aby osiągnąć sukces pierwsze co musisz zrobić to zakochać się w ciężkiej pracy.

Maya Angelou - Ludzie zapomną o tym, co powiedziłeś, ludzie zapomną o tym, czego dokonłeś, ale ludzie nigdy nie zapomną tego, jak dzięki tobie się czuli.